

dr Inesa Kuryan

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: inesa.kuryan@ahc.email

<https://orcid.org/0000-0001-8265-2149>

Metafizyczna podróż duszy umarłego państwa celem zmartwychwstania – na 200. rocznicę wydania *Dziadów* Mickiewicza

A METAPHYSICAL JOURNEY OF THE SOUL OF A DEAD STATE, AIMING FOR RESURRECTION:
ON THE 200TH ANNIVERSARY OF THE PUBLICATION OF MICKIEWICZ'S *FOREFATHERS*

Summary

This article argues that in his conception of *Dziady* (Forefather's Eve), Adam Mickiewicz deviated from conventional norms and instead crafted a work adhering to the structure of an epic, employing the classical *homo viator* topos. This approach was rooted in the specific intellectual climate of his time as a student at the University of Vilnius, where he actively participated in the Enlightenment process within the late 18th and early 19th-century Polish-Lithuanian Commonwealth. The channelling of his creative energy towards an ambitious, neoclassical epic work was an expression of the young poet's patriotism. His "maturation" and its literary articulation can be traced from the Vilnius *Dziady* (1823) to the Dresden *Dziady* (1832), and subsequently to the true epic of the "Rzeczpospolita nation" found in the poem *Pan Tadeusz* (1834). The article adopts a polemical stance and is conceptually grounded in extensive literary criticism and primary source texts. These materials form the bibliography for a research project focused on the development of a lexicon of concepts and biographical entries titled *Unia literacka* (Literary Union).

Keywords: dramatic cycle *Forefathers' Eve* (*Dziady*); Enlightenment paradigm; epic poem; metaphysical journey; resurrection of the state

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą wykazania, że przystępując do pisania *Dziadów* Adam Mickiewicz zakładał utwór na wzór epopei z klasycznym starożytnym toposem *homo viator*, mając po temu konkretne przesłanki z okresu swoich studiów na Uniwersytecie Wileńskim, kiedy był aktywnym

uczestnikiem procesu oświeceniowego w Rzeczypospolitej końca XVIII i początku XIX wieku. Skierowanie energii twórczej młodego poety na utwór ambitny, neoklasycystyczny, epicki było przejawem patriotyzmu, którego „dojrzewanie” i realizację w formie literackiej obserwujemy od *Dziadów* wileńskich (1823) przez *Dziady* drezdeńskie (1832) aż po prawdziwą epopeję „narodu rzeczpospolitańskiego” w poemacie *Pan Tadeusz* (1834). Artykuł ma charakter polemiczny, w warstwie koncepcyjnej bazuje na obszernej krytyce literackiej i tekstach źródłowych, które stanowią bibliografię do pracy badawczej nad leksykonem pojęć i biogramów *Unia literacka*.

Słowa kluczowe: cykl dramatyczny *Dziady*; wzór oświeceniowy; poemat epicki; podróż metafizyczna; zmartwychwstanie państwa

W tradycyjnym odbiorze utwór poetycki Adama Mickiewicza *Dziady*, po raz pierwszy wydany w postaci tylko części II i IV w maju 1823 roku w Wilnie, odnosimy do dramatu lirycznego o kompozycji „łamanej”: jest on nieco chaotyzowany, niedopisany, bo był przecież, jak się najczęściej uważa, inspirowany uczuciami miłosnymi młodego poety i niespełnieniem romantycznej miłości.

W wielu współczesnych uwagach na temat pierwszych utworów Adama Mickiewicza, zaczynając od *Ballad i romansów* (1822), można nawet spotkać porównanie ich do „kryminałów z dreszczykiem”. Czasem pojawia się też niezbyt trafna opinia na temat debiutanckich utworów poety: student, prawie „chłopak” Adam Mickiewicz, nie miał wtedy pojęcia, że staną się one bestsellerem i „jedną z najbardziej przełomowych książek w historii polskiej literatury”¹. Najczęstsza dziś publikacja *Dziadów* Mickiewicza to sama część II, która przyciąga mistycyzmem, „zanurzeniem się w niezwykle świat tajemnic, duchów i upiórów”², co najmocniej inspiruje ilustratorów jednoznacznie skupiających się na obrzędach na cmentarzu, nocnych niepokojach przy kaplicy oraz wielkim czarnym kruku umieszczonym na okładce wydania. Plakaty warszawskie z jesieni 2023 roku zapraszają na *Dziady* w postaci wydarzenia muzycznego w stylu „folk-black metal”.

Z jednej strony takie popularyzatorskie próby przybliżenia wielkiego poety nowoczesnemu audytorium młodzieżowemu można by nazwać „poszukiwaniem łatwego podejścia do wieszcz”, z drugiej zaś jest to poszukiwanie bardziej „dynamizującej” koncepcji znanego dramatu, niż tylko podkreślanie jego romantyczności i liryzmu. Zwróćmy jednak uwagę, że wadą takich innowacyjnych relacji z czytelnikiem jest ab-

1 Zob. anons książki E. Kiereś (oprac.), *Adam Mickiewicz. Ballady i romanse z komentarzami Emilii Kiereś*, Poznań 2023, <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/5065687/ballady-i-romanse-z-komentarzami-emilii-kieres> [dostęp: 12.12.2023]. Autorka komentarzy nazywa młodego poetę „psotnikiem, opowiadającym balladę dziewczynie, która mu się podoba i którą chce nastraszyć”, tamże, s. 119.

2 Edycja z kwietnia 2019 roku, która ukazała się nakładem Wydawnictwa „Greg” w serii Kolorowa Kłasyka, ograniczona do części II *Dziadów* Mickiewicza, zawiera ilustracje akcentujące nocną cmentarną atmosferę wokół trumny podczas przywoływania dusz zmarłych.

solutny brak zrozumienia, że pod liryczną lub tragiczną, a także mistyczną skorupą ballad i tekstu *Dziadów*, całej wczesnej poezji wielkiego romantyka, ukrywa się **szkielet poematu epickiego**, mającego klasyczną strukturę **podróży głównego bohatera do określonego poważnego celu** – co dobrze znamy z antycznego toposu *homo viator*. Niestety żaden nowy komentarz do wczesnej twórczości poety nie buduje fascynującej „hipotezy epickiej”, w której *Ballady i romanse* (1822) wraz z innymi wczesnymi małymi formami literackimi Mickiewicza mogłyby stanowić część składową ambitnego zamiaru zdolnego absolwenta filologii klasycznej Uniwersytetu Wileńskiego, zakładającego napisanie eposu o tytule nawiązującym do sławnych dziejów przodków i dlatego nazwanym *Dziady*.

Wszyscy rozumiemy, że „w czasach dla nas już bardzo odległych [...] mówiło się i pisało zupełnie inaczej niż dziś”³. Nie chodzi jednak tylko o archaizm leksykalny lub gwaryzm w języku utworów. Powszechny w praktyce literackiej jest też archaizm gatunkowy, a wzorowanie się na epopejach ma istotną przyczynę o charakterze społeczno-kulturowym. W dodatku próba ponownego użycia lub naśladowania dawnego epickiego gatunku literackiego najczęściej zawiera w sobie jego modernizację, bo to jest gatunek dość rzadki.

Utrwalona kategoryzacja literaturoznawcza *Dziadów* jako dramatu lirycznego nie stoi w sprzeczności z tym, że Adam Mickiewicz mógł początkowo przystąpić do napisania poematu epickiego. Warto wziąć pod uwagę, że studentów wydziału literackiego⁴ Uniwersytetu Wileńskiego uczono na wzorach klasycystycznych, wśród których od dawna królowały łacińskojęzyczna *Eneida* Wergiliusza oraz obcojęzyczne wersje Homera, a od końca XVIII wieku w I Rzeczypospolitej toczył się bardzo aktywny oświeceniowo-reformatorski proces edukacyjny ze szczególnym akcentowaniem tematów patriotycznych i narodowych⁵.

W okresie oświecenia dzięki staraniom bibliotekarza i profesora starożytności Głównej Szkoły Koronnej w Krakowie Jacka Idziego Przybylskiego⁶ (1756–1819)

3 Anons książki E. Kiereś *Adam Mickiewicz*.

4 O podziale Uniwersytetu Wileńskiego na cztery wydziały, wśród których był wydział literacki, nazywany według statutu 1803 roku Wydziałem Literatury i Sztuk (Nauk) Wyzwolonych, zob. J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, t. 1, wyd. 4, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 15.

5 O Uniwersytecie Wileńskim jako „ministerstwie oświecenia publicznego”, o Katedrze Języka i Literatury Greckiej Gotfryda Ernesta Groddecka, tradycjach klasycystycznych, gromadzeniu zbiorów bibliotecznych zob. J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 16, 18–23.

6 Więcej o „przekładaniach” Jacka Idziego Przybylskiego zob. M. Mirek, *Księgozbiór prywatny Jacka Idziego Przybylskiego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, Kraków 2010 (Bibliotheca Iagellonica. Fontes et Studia, t. 18); R. Dąbrowski (red.), *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, Kraków 2019.

studenci filologii klasycznej – a Mickiewicz rozpoczął studia w Wilnie w 1815 roku – mogli już w pełnych rymowanych poetyckich przekładach na język polski czytać wielkie poematy epickie Homera, Wergiliusza, Luisa de Camõesa czy Voltaire’a⁷. Przybylski jako pierwszy tłumacz kanonu tych tekstów na język ojczysty⁸ *Eneidę* Wergiliusza skończył przekładać już w 1787 roku (drukiem ukazała się w roku 1811), *Iliadę* Homera w całości przełożył w 1793 roku (*Pieśń I* wyszła drukiem już w 1790 roku⁹, a całość w 1814 roku), a *Odyseję*, której tłumaczenie ukończył w 1799 roku, trafiła do bibliotek i uniwersytetów w roku 1815. *Henriada* Voltaire’a w przekładzie Przybylskiego na język polski niestety aż do 1865 roku pozostawała w rękopisie (pewnie z racji klęski Napoleona w 1815 roku), jednak studenci mogli czytać dzieła tego autora w oryginale francuskim¹⁰, podobnie zresztą jak niektóre tłumaczenia obcojęzycznej klasyki literackiej na język francuski. Pierwszym przekładem utworu epickiego dokonany przez Przybylskiego był poemat *Luzjada* Portugalczyka L. de Camõesa. Mógł go przetłumaczyć właśnie z języka francuskiego i przedstawić tekst w Krakowie już w 1790 roku¹¹. Studenci wydziału literackiego w Wilnie posiadali też biegłą znajomość łaciny, angielskiego i niemieckiego¹². Nie ulega zatem wątpliwości, że dobrze znali teksty starożytnych „ojców wszystkich poetów”.

Wiedząc, że Uniwersytet Wileński w czasach studiów Mickiewicza znajdował się w granicach Imperium Rosyjskiego, dodatkowo musimy uwzględnić dokonane w tym

7 Mickiewicz już w Nowogródku „rozczytywał się” w przekładach Homera, Wergiliusza i Johna Milтона; J. Kallebach, *Adam Mickiewicz*, s. 43.

8 *Iliada* Homera zalecana była w łacińskich wersjach w programach uniwersytetu w Krakowie już od XVI wieku, dlatego podejmowano próbę jej przekładu na język polski, czego tylko częściowo dokonał ok. 1577 roku Jan Kochanowski. Sądzić o tym można z podjęcia przez poetę tematu trojańskiego w *Odprawie posłów greckich* w 1578 roku. Przybylski porównywał wcześniejsze fragmenty przekładów Jana Kochanowskiego, Ignacego Nagurczewskiego, Józefa Epifanego Minasowicza i Franciszka Ksawerego Dmochowskiego; zob. K. Socha, *Jacek Idzi Przybylski jako edytor*, w: *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, Kraków 2019, s. 175.

9 Wiadomość o tym została zamieszczona nawet w „Gazecie Warszawskiej” w dniu 6 marca 1790 roku: „W Krakowie wyszły z druku [...] Homera *Iliady* księga pierwsza. *Mor i Gniew*”. Zob. D. Hombek, *Twórczość Jacka Idziego Przybylskiego w ogłoszeniach prasy warszawskiej XVIII wieku*, w: *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, Kraków 2019, s. 220.

10 Od pierwszych lat nauki na uniwersytecie Mickiewicz podejmował próby przekładu wierszem oryginałów Voltaire’a oraz naśladował literaturę francuską. Kallebach nazywał „gallomanie” na Litwie (wraz z „brytanomanią”) objawem „młodszości cywilizacyjnej” oraz „gorączką wolterowską”. Dobrą znajomość francuskiego Mickiewicz prawdopodobnie wyniósł z domu; J. Kallebach, *Adam Mickiewicz*, s. 30, 43.

11 D. Hombek, *Przybylski i inni*, s. 221.

12 Greki i łaciny oraz literatury greckiej i łacińskiej Mickiewicz uczył się i zdawał egzaminy od pierwszego roku studiów, dowiadujemy się też o jego ocenach z niemieckiego i angielskiego; J. Kallebach, *Adam Mickiewicz*, s. 27–28; o przekładach z niemieckiego tamże, s. 33.

okresie przekłady rosyjskojęzyczne klasyków poezji greckiej i łacińskiej, widocznie zalecane jako lektury dla wileńskich studentów, znających rosyjski¹³. Już w latach 1770–1776 absolwent Uniwersytetu Moskiewskiego, dobry znawca greki i łaciny Piotr Jekimow¹⁴ (1735–1795) przetłumaczył z oryginału starogreckiego¹⁵ na archaizowany język rosyjski *Iliadę* Homera – co prawda w formie prozaicznej, a nie rymowanej. Publikacja obu części *Iliady* – „pełnego i bardzo dokładnego przekładu rosyjskiego Homera”¹⁶ – ukazała się w 1778 roku. W 1779 roku Jekimow wręczył księciu Potiomkinowi tłumaczenie *Odysei* prozą; przekład ten wyszedł drukiem w roku 1788 i po raz drugi w 1815 roku. Być może cesarzowa rosyjska Katarzyna II usiłowała w ten sposób zaimponować swojemu wykształconemu przyjacielowi Voltaire’owi lub podjęła rywalizację kulturalną z Polską po pierwszym rozbiórce w 1772 roku. Tymczasem Przybylski w ramach działalności oświeceniowej Komisji Edukacji Narodowej dokonał wielu więcej i lepszej jakości pełnych tłumaczeń klasycystycznych.

Wszystkie wspomniane przekłady literackie i zbiory wielkich dzieł starożytnych pozostające w dyspozycji wileńskich studentów początku XIX w. świadczą o dobrym gruncie klasycystycznym, na którym wzrastał geniusz poetycki A. Mickiewicza. Właśnie Uniwersytet Wileński i oświecenie w Polsce dostarczyły mu licznych epickich wzorców literackich dla pierwszych jego utworów i mogły motywować do napisania eposu. Jednak z chronologii wydarzeń wyłania się jeszcze jedna istotna motywacja do napisania *Dziadów* jako próby poematu epickiego, i nie jest to tylko walka romantyków z klasycyzmem.

W planie ideowo-społecznym polscy poeci przełomu XVIII i XIX wieku byli pogrążeni w rozpacz po rozbiorach i klęsce Napoleona, więc ich twórczość zawierała przede wszystkim patriotyczne refleksje tych niepowodzeń. To one wysuwały się na pierwszy plan wobec drugoplanowych motywów erotycznych, tradycyjnie do dziś poszukiwanych w *Dziadach* wileńskich.

Ówczesny spłot wydarzeń historycznych i buntowniczych nastrojów ma wielkie znaczenie dla proponowanej przeze mnie zmiany spojrzenia na dramat liryczny *Dziady* i rozpatrywanie go jako szkicu poematu epickiego. Rzućmy raz jeszcze okiem na tło

13 Badania J. Kallenbacha (*Adam Mickiewicz*, s. 27) potwierdzają, że Mickiewicz też miał na uniwersytecie zajęcia z rosyjskiego i literatury rosyjskiej.

14 А.М. Панченко (ред.), *Словарь русских писателей XVIII в.*, Выпуск 1 (А–И), Ленинград 1988, s. 303–304, статья: Екимов (Акимов, Якимов) Пётр Екимович.

15 Przynajmniej tak napisano na stronie tytułowej wydania przekładu; А.М. Панченко, *Словарь русских писателей XVIII в.*, s. 304.

16 Tak pisała krytyka (w oryginale ros. „полный и весьма точный „русский Гомер”), a Katarzyna II donosiła o tym wydarzeniu kulturalnym bezpośrednio Voltaire’owi. Zob. А.М. Панченко, *Словарь русских писателей XVIII в.*, s. 304.

historyczne, żeby ożywić szczegóły i uświadomić sobie, jak poważną rolę odgrywał w tych przełomowych wydarzeniach młody Adam Mickiewicz i jak mocno był w nie zaangażowany.

Być może poematy epickie antyku i Renesansu nie stały się dla Mickiewicza bezpośrednim źródłem inspiracji; z pewnością jednak na jego pomysł stworzenia nowego poematu narodowego wpłynął pewien dawny polski patriota, dziś mniej znany, ale w 1817 roku znajdujący się u szczytu sławy – poeta-klasycysta Dyzma Bończa-Tomaszewski (1749–1825) autor poematu epickiego *Jagiellonida, czyli zjednoczenie Litwy z Polską*.

Do dziś pozostajemy przy tradycyjnie pozytywnej ocenie tego raczej zapomnianego utworu, umieszczając go w granicach klasycyzmu, patriotyzmu i nadmiernego entuzjazmu historycznego. Dawno zresztą nie prowadzono o nim dyskusji, a sam poemat nie został nawet wspomniany w kanonicznym opracowaniu *Romantyzm* Aliny Witkowskiej i Ryszarda Przybylskiego¹⁷. Przyjąć można, że po kongresie wiedeńskim (1815) D. Bończa-Tomaszewski, uradowany „usamodzielnieniem się” Królestwa Polskiego, co było w jego rozumieniu nagrodą za odwagę Polaków (mimo kolejnego okrojenia terenów Rzeczypospolitej przez zaborców), uznawał za konieczne opiewanie patriotów walczących o niepodległość, widział potrzebę pisania eposów narodowych i sam entuzjastycznie dawał temu przykład. W przedmowie do *Jagiellonidy* wyznaje: „Zostałem jeszcze wzbudzony słowami Sokratesa, który o boskim Homerze tak mówi: Poezje Homera stąd najwięcej szacowane, że wynoszą pochwałami tych, którzy **wydali wojnę barbarzyńcom** [wyróż. – I.K.]”¹⁸.

Trudno uwierzyć, że tak patetyczne słowa Sokratesa, zacytowane przez Bończę-Tomaszewskiego do własnego eposu, można po przeczytaniu pełnego tekstu zrozumieć dwójako, że całemu tekstowi *Jagiellonidy* zawsze towarzyszyła ta dwuznaczność, na którą Adam Mickiewicz, młody patriota z Wilna politycznie odciętego od Polski, chyba nie mógł zareagować inaczej niż niepochlebnie. Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, kto i jakim barbarzyńcom zadał w wojnie cios, ani dlaczego dawny obrońca polskiej niepodległości Bończa-Tomaszewski, swego czasu otwarcie antyrosyjski, zaraz po kongresie wiedeńskim napisał poemat, który wychwala i jednocześnie neguje zarówno autonomię Królestwa Polskiego, jak i szanse na wyzwolenie Litwy, postulując powrót obu krajów do wspólnej Rzeczypospolitej pod władzą caratu. Czytelnicy, uradowani wyjściem wzniosłej *Jagiellonidy* spod pióra starego patrioty, być może niezbyt uważnie wczytywali się w tekst, który wyraźnie uraził A. Mickiewicza, zmusił go nie tylko do zaatakowania Bończy-Tomaszewskiego w prasie, lecz, w czym można dojść

17 A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1997.

18 D. Bończa-Tomaszewski, *Jagiellonida czyli zjednoczenie Litwy z Polską. Poema oryginalne*, Berdyczew 1817, s. III (tu i dalej ortografia oryginału jest częściowo adaptowana – I.K.).

do przekonania, popychał ambitnego twórcę do zabrania się za epos alternatywny, odpowiadający prawdzie i honorom, nie pasujący do celów agitacyjnych caratu rosyjskiego, jak to niestety prowokowała rozległa *Jagiellonida* o dwunastu pieśniach.

Niech za autora eposu jagiellońskiego przemówią cytaty¹⁹, które i w naszych czasach brzmią bardzo kontrowersyjnie. Autor otwarcie przyznaje, że jego poemat epicki *Jagiellonida* niezupełnie odpowiada regułom eposu klasycznego, bo nie przestrzega zasady

jednej akcji, przenosi się z miejsca na miejsce, z narodu do narodu, i w jeden łączy węzeł dwa ludy, **lubo teraz już zjednoczone** [wyróż. – I.K.], lecz w owych wiekach wiarą i prawami rozłączone jeszcze²⁰.

Stosunek Polski i Litwy w tym określeniu zarysowany został tak mgliście, że mimo woli zadajemy pytanie: na czym polegało w 1817 roku, po kongresie wiedeńskim, ich „teraźniejsze zjednoczenie”? Logika całego tekstu wskazuje, że intencją autora było (czy z jego własnej woli?) namówienie wszystkich wzburzonych po rozdzieleniu Polski i Litwy do połączenia się w prawie „jagiellońskiej” zgodzie pod patronatem cara Imperium Rosyjskiego. W cz. XIV, pieśń I czytamy:

Pomiędzy sąsiednimi częstokroć Narody
Widziano w różnych wiekach niechęci wrodzone,
Wychowanie, zwyczaje, przesądów zarody,
Czynią w ich charakterze rysy niezgładzone.
Cóż gdy w sercach tkwi pamięć wydartej swobody!
Gdy wspomną na rozbiory! przymierza zgwałcone!
Ah! w ówczas rana, którą zdrada zakrwawiła,
Długich wymaga wieków, by się zagoiła²¹.

W cz. XVII, pieśń I nagle pojawia się ubolewająca opiekuńcza Matka²², która chce połączyć oba skłócone narody: „Bo w Matki sercu równe oba są narody”. Ona uważa, że koronowana głowa, bez której nie ma spokojnego życia, „zaprzestanie gwałty tam, gdzie zamieszka”²³, bo kraina bez Monarchy „w gorszące rozróżnienia Naród rozdwoiła”²⁴ – krąży autor wokół tego samego tematu „bezkrolewia” w cz. XXV, pieśń I. Łatwo zauważyć już od pierwszej strony tekstu poetyckiego częste użycie słów takich, jak „bezzrząd”, „rozterki domowe” i „rządowe błędy” obok „pokojowych słów” lub „słów

19 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, przedmowa oraz tekst pieśni I–III.

20 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. VIII.

21 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. 4.

22 Zwróćmy uwagę, że u Mickiewicza w balladzie *Romantyczność* wspomniana jest „macocha”.

23 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. 5.

24 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. 9.

zgody”, które muszą dotrzeć do „mściwych Polaków”, którzy „cmentarzem uczynili Kraków”²⁵.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że utwór uznawany za przykład polskiego patriotyzmu, zawiera sporo krzywdzących zarzutów. Nie mniejsze zaniepokojenie budzą wersy Bończy-Tomaszewskiego o Litwie; poczynając od cz. XXVII, pieśni I, pisze on, że po śmierci Kazimierza Wielkiego Litwa chciała „założyć swoją sławę” na „ruinie ziem sąsiedzkich”²⁶, czyli polskich. Dalej autor, jak to w eposie, wzywa siły boskie, by „sięgnąć wieków litewskich w części zapomnianych”²⁷, co chyba nie mogło umknąć uwadze A. Mickiewicza – wiceprezenta Towarzystwa Filomatycznego²⁸ na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie historia stanowiła główny przedmiot badań i zainteresowań – tym bardziej że autor eposu *Jagiellonida* z bezlitosną ironią i całkiem jasno wyraził swoją wprost „wrogą” postawę wobec Litwy w kolejnych wersach cz. XXVIII, pieśni I:

Niechaj je pióro moje wskrzesi i uświęci,
Niech Naród, co przewyższyć dziś nie da się w cnocie
Stanie na widok świata w groźnej swej prostocie²⁹.

Jest mało prawdopodobne, że jeden kontrowersyjny utwór neoklasycystyczny z XVIII wieku zapoczątkował romantyzm i rozbudził geniusz Mickiewicza. Niemniej warto skupić się na tekście, który sprowokował młodego poetę do stanięcia w epickie szranki ze starszym kolegą z Podola. Bończy-Tomaszewskiemu nie udało się w pełni zrealizować idei polskiego eposu narodowego, a zamiast ody lirycznej wydał on w 1817 roku tekst agitacyjny na 200 stron, w którym Polacy kłócą się z Węgrami, Litwini i Rusini z Polakami, a wszyscy są dzikimi barbarzyńcami i pogodzić ich może tylko „mądry Monarcha”. Sam autor skromnie podkreślał w przedmowie, że:

Jagiellonida, ta na ziemi polskiej pierwsza urodzona dzieciina, która ani z dzieł narodowych jakiego wzoru, ani z pisarzów krajowych żadnego nauczyciela nie miała, w kolebce jeszcze będąca, słabymi się tylko tłumacząc wyrazami, nie jest zdolna rozwinąć swe myśli, i niemi zachwycić Czytelników³⁰.

Ta skromność i „niezdolność do rozwinięcia myśli” nie przeszkodziły autorowi pierwszego epickiego poematu polsko-litewskiego opierać się na „niehistoryczności wielu

25 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. 6.

26 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. 10.

27 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. 10.

28 Towarzystwo Filomatyczne akurat zostało założone na Uniwersytecie Wileńskim jesienią 1817 roku.

29 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. 10.

30 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. VII.

szczegółów epopei”³¹, „tak nieudolnie” przedstawiać dawne życie litewskie³², tak prowokacyjnie nazywać Litwę krajem „bałwochwalczym”, w którym „mitologiczne [...] już osłabione podania, z czystą religią naszą, powszechnie już wtedy górującą, zgodzić by się nie mogły”³³.

Bończa-Tomaszewski, rzucając złośliwe aluzje historyczne, wspominając granice „Biało-Rusi i Żmudzi” (powstałe dopiero po pierwszym rozbiorze w 1772 roku), przenosi stamtąd księcia Olgierda nad brzegi Wilii i powierza mu ziemię wileńską³⁴, bo poprzedni władca Jawnut, który w Wilnie „nikczemnie ręką zarządzał bezsilną”, jest „niezdolny kierowania umysłem Litwinów” oraz „w rozpuście i pijaństwie” „zlewa trunkiem ołtarze wolny od przestrachu”³⁵. Dalej, rzecz jasna, z racji przeznaczenia, znajdziemy najlepszego z synów Olgierda – Jagiełłę, bo został on „spłodzony z Książniczki na Twerze”³⁶. Jednak porównanie sławnych bitew Jagiełły z XIV wieku do klęski Napoleona w „bitwie Narodów” pod Lipskiem w wieku XIX (16–19 października 1813 roku), czyli największej porażki Bonapartego w walkach z koalicją antyfrancuską, manipulowanie w ostatniej pieśni XII eposu³⁷ imionami Aleksandra i Fryderyka³⁸, sławnych potomków Jagiełły, o których będą mówić „z wdzięczną łzą” jak „nadzieją narodu”³⁹ – budzi wątpliwości i prowadzi do myśli, że mamy tu do czynienia z literaturą propagandową i że w zasadzie nie wyszła z tego *Jagiellonida*, tylko *Aleksandriada*, całkowicie poświęcona Aleksandrowi I, carowi Imperium Rosyjskiego.

Napisanie „epickich” pochwał na cześć cara i caratu wtedy nie było żadną nowością – akurat w 1815 roku w Paryżu powstała *Aleksandriada*⁴⁰, książka wychwalająca Aleksandra I po jego zwycięstwie w stolicy pokonanych „barbarzyńców” francuskich. Jed-

31 J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 70.

32 J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 71.

33 D. Bończa-Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. VIII.

34 D. Bończa-Tomaszewski, *Jagiellonida*, cz. XXXVI, pieśń I, s. 13.

35 D. Bończa-Tomaszewski, *Jagiellonida*, cz. XXIX-XXX, pieśń I, s. 10–11.

36 D. Bończa-Tomaszewski, *Jagiellonida*, cz. XXXVII, pieśń I, s. 13.

37 *Jagiellonida*, poemat Dyżmy Bończy Tomaszewskiego; w treści i wyjątkach z rękopismu przez Jana Gwałberta Styczyńskiego, „Dziennik Wileński”, 6 (1817), nr 32, cz. XXXVII, pieśń XII (ostatnia), s. 141, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=549390> [dostęp: 15.04.2024].

38 Gra polega na zbieżności imion króla Polski Aleksandra (1461–1506) i jego brata Fryderyka (1468–1503) oraz cesarza rosyjskiego Aleksandra I (1777–1825) i królów Prus Fryderyka II (1712–1786) i Fryderyka III (1770–1840), wielkich współdziałaczy w sprawie rozbiorów Rzeczypospolitej.

39 *Jagiellonida*, poemat Dyżmy Bończy Tomaszewskiego, s. 141.

40 Dzieło to wydano dopiero po trzech latach: Р. Зотов, *Александрриада или Собрание достопримечательных изречений императора Александра I-го, во время пребывания его в Париже*, Санкт-Петербург 1818.

nak dla młodych patriotów dawnej Rzeczypospolitej przerażająco musiał brzmieć pierwszy epos polski Bończy-Tomaszewskiego napisany w duchu ideologii Imperium Rosyjskiego z „przypomnieniem innym królom i narodom o ich obowiązkach i korzyściach”⁴¹ – tym nie mniej jest to cytat z *Aleksandriady*. W niej też „dobry car” marzył o rozdawaniu wszystkim koron królewskich, otwieraniu kongresów pokojowych i organizacji życia pokojowego w Europie, a wojsko rosyjskie występowało jako „wielkoduszni wyzwoliciele narodów od agresora, którym owładnęło ślepe pragnienie władzy. Uratowali narody od niewolnictwa i przywrócili trony prawowitym władcom”⁴². Przesłanie to z *Aleksandriady* nie odbiega daleko od narracji *Jagiellonidy* Bończy-Tomaszewskiego, a nawet pokrywa się z ideami współczesnego państwa rosyjskiego. W podobny sposób Aleksander I proponował siebie w roli władcy pokonanym Polsce i Litwie, Bończa-Tomaszewski zaś pisał, jak rozszarpany waśniami kraj czeka na nowego Jagiełłę. W *Jagiellonidzie* boskie siły dały władzę Jagielle, jak w *Aleksandriadzie* „z Przeznaczenia Niebios od samego początku przesądzona została potęga Aleksandra I”⁴³.

Bończa-Tomaszewski uważał, że dawne czasy i czasy mu obecne są dobrym powodem do porównania, więc „bałwochwalczy” lud litewski czeka na nowego władcę Jagiełłę, który „prawdziwego uznał Boga”, „cały swój naród, nie przemocą i groźbą” zmieniał, a „łagodnością swoich rządów”⁴⁴, że właśnie Jagiełło „do prawdziwej przywiódł Religii, pocziwych i mężnych Litwinów, jednym z nami połączając Narodem”⁴⁵.

Mickiewicz wyraźnie nie podzielał nastrojów dumy i tryumfu z autorem tego poematu, dostrzegając manipulacje w tekście, gdzie każde słowo o Jagielle było w istocie wołaniem o cara. Możemy zatem uznać, że swoim utworem Bończa-Tomaszewski rzucił Mickiewiczowi wyzwanie. Podejmując się stworzenia nowego eposu *Dziady*, młody poeta wyraźnie opiera się na schemacie *Jagiellonidy*, żeby uzyskać rezultat wręcz odwrotny: pisze epos polsko-litewski, bazując na lokalnej mitologii, i za pomocą metafor wyraża nie radość wspólnoty, ale rozpacz z powodu utraty przez Litwę bratniego narodu polskiego – tymczasem Bończa-Tomaszewski entuzjazmował się nowym wspólnym krajem. Zamiast „bałwochwaltwa”, które autor *Jagiellonidy* uważał za przyczynę porażki Litwy na przełomie XVIII i XIX wieku, Mickiewicz wprowadza

41 P. Зотов, *Александриада*, s. 8: „[...] напомянание царям и народам об их обязанностях и выгодах”.

42 P. Зотов, *Александриада*, s. 2–3: „[...] великодушные освободители народов, прославивших себя слепою страстью к завоеваниям. Они извели народы из порабощения и возвратили престолы законным государям [...]”.

43 P. Зотов, *Александриада*, s. 2–3: „Небесное Провидение издавна предопределило величие Александра I”.

44 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. VIII.

45 D. Bończa Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. IX.

epicki historyczny **kompleks winy i kary**, przy czym kary chrześcijańskiej, która nie sięga czasów przedjagiellońskich, ale dotyczy okresu późniejszego, kiedy Polska połączyła się już z Litwą unią 1569 roku. Jagiełło, „dobry Król, śpiewany od autora”⁴⁶, jest zresztą porównany do Aleksandra I, których Bończa-Tomaszewski jednakowo uważał za prawdziwych bohaterów epickich, równych głównym bohaterom eposów Homera lub Wergiliusza, czyli Odyseuszowi lub Eneaszowi⁴⁷. U Mickiewicza w jego nowym, „drugim” z kolei eposie narodowym, Jagiełło zamieniony zostaje na pogrążonego w rozpacz, powstałego z mogiły i zabłąkanego w drodze „do tegoż kraju”⁴⁸ króla Zygmunta II Augusta, którego właśnie dlatego autor mógł nazwać Gustawem, nie biorąc pod uwagę innych motywów używania tego imienia. Wiele wskazuje na to, że Mickiewicz chciał umieścić swój epos narodowy *Dziady* w szeregu już istniejących *Odysei*, *Eneid*, *Henriad* czy *Jagiellonid* jako własną tragiczną *Augustiadę* lub *Gustawiadę*, traktującą o zachowaniu wspólnoty państwowej i o uniknięciu zerwania polsko-litewskich porozumień unijnych z XVII wieku, a nie wykorzystującą kontekst jagielloński do propagowania idei włączenia do Rosji ziem odebranych Litwie i polskiej autonomii.

Można założyć, że Mickiewicz przeczytał cały tekst poematu *Jagiellonida*, bo oficjalnie zrecenzował go dopiero w styczniu 1819 roku⁴⁹, chociaż utwór ukazał się drukiem na początku roku 1817. Wiadomo też, że poeta zapoznał się z „pierwszym eposem” w „Dzienniku Wileńskim”⁵⁰, w którym w sierpniu 1817 roku (t. 6, z. 32) opublikowano fragmenty *Jagiellonidy*. Inicjator tej prezentacji w Wilnie – Jan Gwalbert Styczyński (1786–1845), urodzony na Litwie nauczyciel z Winnicy – bardzo pozytywnie przedstawił Bończę-Tomaszewskiego i wydrukował we fragmentach wszystkie 12 pieśni eposu⁵¹, a jednak „Mickiewicz w uwagach swoich nad *Jagiellonidą* był surowy, a nawet pedantyczny”⁵².

Młody recenzent czytał epopeję chyba nie tylko z akademickiego obowiązku, jak sugeruje Józef Kallenbach (1861–1929), wspominając lata studenckie przyszłego wieszca⁵³. Zwykle staranne badania znanego polskiego historyka literatury potwier-

46 D. Bończa-Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. VIII.

47 D. Bończa-Tomaszewski, *Jagiellonida*, s. IX.

48 Wers 36 cz. IV *Dziadów*, zob.: A. Mickiewicz, *Dramaty*, oprac. Z. Stefanowska, Warszawa 1995 (Dzieła, t. 3), s. 43.

49 A. Mickiewicz, *Uwagi nad „Jagiellonidą” D. Bończy Tomaszewskiego*, „Pamiętnik Warszawski”, 13 (1819), s. 70–107.

50 Zob. J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 69.

51 *Jagiellonida*, poemat *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego*, s. 113–143.

52 J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 70.

53 J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 69–70.

dzają imponujące odczytanie młodego krytyka w literaturze starożytnej, a jednak, zdaniem J. Kallenbacha, „uwagi Mickiewicza nie dowodziły jeszcze głębszego wnikięcia w ducha i cele epopei”, „Mickiewicz ma w tej recenzji punkt widzenia szkolny” i „na tym to poemacie chciał [...] spróbować swych sił krytycznych”⁵⁴. Niestety później uczony sprowadził epicką ambicję Mickiewicza w *Dziadach* do wielkiej miłości jako najważniejszego „pokarmu duszy młodej”⁵⁵. Wnioski Kallenbacha można więc uznać za błędne zarówno na podstawie współczesnych mu tekstów literaturoznawczych, jak i późniejszych badań literacko-archiwalnych.

Otóż Mickiewicz dodatkowo potwierdził swoje zainteresowanie i kompetencje w tematyce epickiej i, co ważne, jagiellońskiej, pisząc obszerną recenzję wspomnianego eposu po tym, jak autor *Jagiellonidy* został profesorem honorowym Uniwersytetu Wileńskiego w roku 1818. Student rzeczzonej uczelni Adam Mickiewicz nie zignorował tego faktu, a uważał za dodatkowy przyczynek dla publikacji krytycznej. Henryk Życzynski (1890–1940) pisze w analizie tej recenzji: „Jeżeli więc Mickiewicz ośmielał się z rozbiorem swym wystąpić na widok publiczny, musiał znać teorię epopei, zasady stylu poetyckiego i metodę krytyki literackiej”⁵⁶. Potwierdzają tę myśl badania archiwalne z 2020 roku Heleny Markowskiej-Fulary (Uniwersytet Warszawski) oparte na protokole z dołączeniem pytań egzaminacyjnych z poezji dla absolwentów Wydziału Literatury i Nauk Wyzwolonych Uniwersytetu Wileńskiego z dnia 29 maja 1819 roku, wśród których był Adam Mickiewicz. Ułożone przez profesora Leona Borowskiego pytania dotyczyły właśnie epopei i uwzględniały dydaktyczne metody niemieckie: oznaczenie epopei i podział; działanie w powieści bohaterskiej i jej jedność; ustępy czy nie przeszkadzają jedności?; ważność i wielkość działania; charaktery osób działających; znakomitsze wzory i uwagi nad nimi⁵⁷.

Dziady – ujmując rzecz nieco ironicznie – mógłby Mickiewicz wykorzystać jako wzorcową epopeję w pracy dyplomowej, bo bardzo odpowiedzialnie podchodził do swojego zadania epickiego i przez lata budował koncepcję metafizycznej podróży ukaranego ducha państwa do zmartwychwstania. Kolejność wydarzeń, ich topografia oraz sama publikacja w prasie warszawskiej⁵⁸, wskazują, że po 1815 roku zarysował się wyraźny rozdzwitek w poglądach różnych pokoleń nie tylko na klasycyzm i ro-

54 J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 69–70.

55 J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 71.

56 H. Życzynski, *Niektóre źródła uwag Mickiewicza nad „Jagiellonidą”*, „Pamiętnik Literacki”, 20 (1923), s. 193.

57 H. Markowska-Fulara, *Preteksty Mickiewiczowskie, czyli uwagi na marginesie poszukiwań archiwalnych*, „Forum Poetyki”, 2020, nr 22, s. 90–91.

58 Student uniwersytetu najpierw zgłosił krytykę *Jagiellonidy* na posiedzeniu Towarzystwa Filomatycznego 15 kwietnia 1818 roku, podsumowując ją 5 maja tegoż roku, po czym w „Pamiętniku Warszawskim”

mantyzm, lecz również na patriotyzm, który w rozumieniu nowych propagatorów miał być antyfrancuski, antyeuropejski, wrogi wobec „cudzoziemszczyzny”, czyli zbieżny z poglądami władz rosyjskich. Była ta pozycja głęboko obca duchowi wolnościowemu, napoleońskiemu, pełnemu ofiarności i wiary w wyzwolenie historycznych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i Polski. Stanowiła też wypróbowanie dla wileńskiej akademickiej szkoły patriotycznej oraz jej wiceprezydenta, a potem i naczelnika oddziału literatury i nauk moralnych Towarzystwa Filomatów – Adama Mickiewicza. Ten natychmiast zareagował recenzją, po czym prezentował kolejno małe powiastki historyczne, które mogły być składnikami zaplanowanego eposu *Dziady* – najpierw *Mieszko, dziedzic Nowogródka* (7 października 1817 roku) i przekład *Darczanki* (16 grudnia 1817 roku), gdzie zaczęło się formowanie epickich bohaterów-Litwinów: Zyli, Żywili, Karylli⁵⁹, Karusi, Świtezianki, Grażyny i nawet Maryli, do których w swoich utworach poeta nie był „usposobiony sentymentalnie”⁶⁰, ponieważ wszystkie one symbolizowały Litwę, broniły honoru rodziny, były połowicami w trudnych, ale uświęconych epickim pojęciem „Przeznaczenia” związkach unijnych z Polską. Nawet w swoich pierwszych wierszach Mickiewicz szukał siły sprawczej w metafizycznej, wysoce duchowej podróży umarłej Rzeczypospolitej ku zmartwychwstaniu i widział, jak bohatersko przezwycięża ona błędy historyczne dzięki szczerzej ofiarności „młodych czarodziejów”⁶¹.

Dlaczego ten domniemany epos mickiewiczowski pod tytułem *Dziady* nie doczekał się pełnego wydania, dlaczego autor publikował jako osobne małe utwory to, co mogłoby z czasem stanowić wczesny zwarty poemat epicki o sławnych przodkach i ich postulatach moralnych? Dlaczego wielki romantyk nigdzie w swojej korespondencji nie wspomina o zamiarze stworzenia eposu tuż przed publikacją swojego pierwszego wiersza *Zima miejska* w 1818 roku? Wiele tłumaczy tutaj słowo „cenzura” – szczególnie po rozpoczęciu procesu filomatów i prześladowań patriotów od 1822 roku, a przed powstaniem, które ogarnęło ziemie jagiellońskie w 1830 roku – ale to już temat na inny artykuł. Niniejszy artykuł jest zaledwie przyczynkiem do szerszego uargumentowania nowatorskiej „hipotezy epickiej” *Dziadów* Mickiewicza, nad którą obecnie pracuję.

została ona wydrukowana za pośrednictwem Joachima Lelewela; zob. J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, s. 31.

59 Pierwszodruki tekstów pod tytułami *Żywila* i *Karylla*, krótkich prozaicznych powiastek litewskich Mickiewicza w duchu epickim, pochodziły z nr 133 i 139 „Tygodnika Wileńskiego”, drukowanych 28 lutego oraz 31 maja 1819 roku. Opublikowano je bez nazwiska autora.

60 Odwrotnie uważa A. Zipper, *Przypisywana A. Mickiewiczowi „Karylla” i źródło jej*, „Ateneum”. Pismo naukowe i literackie, 4 (1887), s. 150.

61 Wers 29, cz. I. Widowisko. *Dziady*, zob. A. Mickiewicz, *Dramaty*, s. 100.

References/Bibliografia

- Bończa Tomaszewski D., *Jagiellonida czyli zjednoczenie Litwy z Polską. Poema oryginalne*, Berdyczew 1817.
- Dąbrowski R. (red.), *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, Kraków 2019.
- Hombek D., *Twórczość Jacka Idziego Przybylskiego w ogłoszeniach prasy warszawskiej XVIII wieku*, w: *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, Kraków 2019, s. 215–227.
- Jagiellonida, poemat* Dyzmy Bończy Tomaszewskiego; w *treści i wyjątkach z rękopismu przez Jana Gwalberta Styczyńskiego*, „Dziennik Wileński”, 6 (1817), nr 32, s. 113–143, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=549390> [dostęp: 15.04. 2024].
- Kallenbach J., *Adam Mickiewicz*, t. 1, wyd. 4, Lwów–Warszawa–Kraków 1926.
- Kiereś E. (oprac.), *Adam Mickiewicz. Ballady i romanse z komentarzami Emilii Kiereś*, Poznań 2023.
- Markowska-Fulara H., *Preteksty Mickiewiczowskie, czyli uwagi na marginesie poszukiwań archiwalnych*, „Forum Poetyki”, 2020, nr 22, s. 86–99.
- Mickiewicz A., *Dramaty*, oprac. Z. Stefanowska, Warszawa 1995 (Dzieła, t. 3).
- Mickiewicz A., *Dziady, cz. II*, Warszawa 2019 (Kolorowa Klasyka).
- Mickiewicz A., *Uwagi nad „Jagiellonidą” D. Bończy Tomaszewskiego*, „Pamiętnik Warszawski”, 13 (1819), s. 70–107.
- Mirek M., *Księgozbiór prywatny Jacka Idziego Przybylskiego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, Kraków 2010 (Bibliotheca Jagiellonica. Fontes et Studia, t. 18).
- Socha K., *Jacek Idzi Przybylski jako edytor*, w: *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, Kraków 2019, s. 167–214.
- Witkowska A., Przybylski R., *Romantyzm*, Warszawa 1997.
- Zipper A., *Przypisywana A. Mickiewiczowi „Karylla” i źródło jej*, „Ateneum”. Pismo naukowe i literackie, 4 (1887), s. 143–150.
- Życzyński H., *Niektóre źródła uwag Mickiewicza nad „Jagiellonidą”*, „Pamiętnik Literacki”, 20 (1923), s. 191–194.
- Зотов Рафаил, *Александриада или Собрание достопримечательных изречений императора Александра I-го, во время пребывания его в Париже*, Санкт-Петербург 1818, 22 марта. [Zotow Rafail, *Aleksandriada ili Sobrańije dostoprimieczatelnyh izreczenij impieratora Aleksandra I wo wremia prebywanija jego w Pariże*, Sankt-Peterburg 1818, 22 marta].
- Словарь русских писателей XVIII в.* Пушкинский дом (ред. А.М. Панченко). Выпуск 1 (А–И), Ленинград 1988. [*Słownik ruskich pisatelej XVIII w.* Puszkinskij dom (red. A.М. Panченко). Wypusk 1 (А–И), Leningrad 1988].